

14 grudnia 2007



## Unia da pieniądze na zabytki

Liczba zrujnowanych zabytkowych obiektów, które mogłyby być lokalnymi atrakcjami turystycznymi, liczona jest w tysiącach. Dzięki unijnym środkom jest szansa, że chociaż części z nich uda się przywrócić dawna świetność.

**Liczba zrujnowanych zabytkowych obiektów, które mogłyby być lokalnymi atrakcjami turystycznymi, liczona jest w tysiącach. Dzięki unijnym środkom jest szansa, że chociaż części z nich uda się przywrócić dawna świetność.**

Chociaż wielkość unijnych dotacji przyznana Polsce na lata 2007-2013 będzie kilkakrotnie wyższa niż pieniądze, które trafiły do nas w okresie finansowania w latach 2004-2006, właściciele i zarządców zabytkowych obiektów czeka prawdziwa batalia o pozyskanie środków na renowację, konserwację czy też odbudowę zabytkowych obiektów. Mimo ogromnych potrzeb z unijnych funduszy w niewielkim stopniu skorzystać będą mogli prywatni właściciele takich obiektów, którzy kupując je lub przejmując, nie zdawali sobie sprawy z kosztów, jakie wiążą się z ich restauracją.

### Po prostu kultura

W ciągu ostatnich czterech lat podstawowym źródłem dofinansowania projektów związanych z konserwacją zabytków były środki zapisane w budżetach regionalnych ZPORR oraz środki pozostające w gestii Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Skala dostępnych środków była znacznie mniejsza niż oczekiwania potencjalnych beneficjentów, którzy nie tylko musieli zmierzyć się z konkurencją, ale przede wszystkim poradzić sobie ze skomplikowanymi procedurami biurokratycznymi. Także i teraz unijne środki na ratowanie zabytków ma do dyspozycji Ministerstwo Kultury, które wdraża osobny priorytet: „Rozwój kultury i zachowanie dziedzictwa kulturowego” zapisany w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko. Celem jego realizacji jest podniesienie znaczenia kultury i dziedzictwa narodowego do roli katalizatora przyspieszającego rozwój społeczno - gospodarczy kraju. Na jego realizację przewidziano 489,97 mln euro z funduszy strukturalnych (EFRR), a łączna wartość objętych dofinansowaniem projektów została oszacowana na 576,4 mln euro - całkowita alokacja wraz z wkładem krajowym.

Kluczowe znaczenie dla beneficjentów poszukujących pieniędzy na renowację zabytkowych obiektów w przypadku tego priorytetu ma działanie 1 - „Ochrona dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym”. W działanie to wpisują się wszystkie projekty związane z rewitalizacją, rewaloryzacją, konserwacją, renowacją, zachowaniem, modernizacją, adaptacją na cele kulturalne zabytkowych obiektów i zespołów obiektów wraz z ich otoczeniem.

W niniejszym zakresie można też próbować skorzystać z działania 2 „Rozbudowa i modernizacja infrastruktury kultury o znaczeniu ponadregionalnym” oraz działania 3 „Rozwój infrastruktury szkolnictwa artystycznego”. Nie ma w nich co prawda mowy o ochronie zabytków, choć zakres merytoryczny projektów może zawierać np. prace obejmujące remonty i prace adaptacyjne w zabytkowych obiektach przeznaczonych do pełnienia nowych funkcji kulturalnych, artystycznych i edukacyjnych. Niestety, priorytet ten ma swoje ograniczenia. Z jednej strony większość środków została już zarezerwowana na realizację projektów ujętych na listach indykatywnych, z drugiej minimalna wartość przyjętych do kwalifikacji konkursowych projektów ustalona została na bardzo wysokim poziomie 5 mln euro, co ogranicza jego zastosowanie w przypadku mniejszych, ale często bezcennych zabytków.

Z dostępu do tej puli środków wyeliminowani zostali całkowicie właściciele prywatni.

### Kościółom na ratunek

Do najbardziej zaniedbanych przez ostatnie kilkadziesiąt lat zabytkowych budowli należą kościoły. Dyskryminowane za czasów PRL i niewystarczająco finansowane przez początkowy okres transformacji budowle sakralne domagają się pilnych

remontów. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że zarówno dostojnicy kościelni, jak i zwykli proboszczowie potrafią sobie poradzić z meandrami unijnej pomocy i pozyskać pieniądze z ZPORR. Dowodzi tego znaczna liczba finansowanych ze środków unijnych projektów dotyczących konserwacji i renowacji zabytkowych obiektów.

Ze środków unijnych korzystano np. przy renowacji Archikatedry Lubelskiej, która w 75 proc. dofinansowana została ze środków UE oraz kościoła pw. Stanisława Biskupa w Poznaniu (prawie 6 mln euro dotacji). Ponad 3,5 mln zł dotacji z Unii Europejskiej otrzymali także poznańscy franciszkanie na renowację zabytkowego kościoła św. Antoniego z Padwy. Na remont XIV-wiecznej Bazyliki Mniejszej w Chojnicach (pomorskie) przeznaczono z funduszy strukturalnych UE kwotę niemal 4 mln zł. Instytucje kościelne są także bardzo często wymieniane jako beneficjenci regionalnych programów operacyjnych na lata 2007-2013. Efektem współpracy władz kościelnych i samorządów jest długa lista projektów dotyczących renowacji i odbudowy zabytkowych budowli już zaakceptowanych do realizacji w latach 2007-2013. Nie zamyka to jednak drogi, aby zgłaszać w ramach konkursów kolejne projekty o podobnym charakterze.

### **Trudne słowo rewitalizacja**

Nie tylko kościoły wymagają pilnych remontów. W złym stanie jest wiele zabytkowych kamienic i domów mieszkalnych, które ze względu na walory historyczne i architektoniczne powinny zostać zachowane. Część z nich leży w najbardziej znanych zabytkowych częściach miast, część stanowi zabudowę „dzielnic zakazanych”. Ich rewitalizacja to droga do zwiększenia atrakcyjności terenów większego ruchu turystycznego, a tym samym droga do ożywienia społeczno-gospodarczego. Starają się o to zadbać samorzady oraz wspólnoty mieszkaniowe, które mogą także ubiegać się o dofinansowanie projektów rewitalizacji z funduszy strukturalnych.

Pod hasłem rewitalizacja nie kryje się wyłącznie odbudowa zaniedbanych zamków, kamienic i dworów. To często projekty służące przywróceniu do życia zapomnianych przez „Boga i czas” miejsc, w których wcześniej koncentrował się przemysł lub obiekty wojskowe. Wiele z takich obiektów ze względu na swoje unikalne walory zyskało prywatnych inwestorów, którzy tchnęli w nawet kilkusetletnie obiekty nowe życie (np. zabudowania poprzemysłowe w Łodzi i Poznaniu). Część innych swoją szansę odnalazła w projektach dofinansowanych ze środków unijnych. Tak stało się m.in. w Gdańsku w mało znanym turystom kompleksie XIX-wiecznych zabudowań fortu Grodzisko bardziej znanym okolicznym mieszkańcom jako forty napoleońskie. W ceglanych zabudowaniach fortecznych powstaje Centrum Hewelianum – nowoczesny kompleks rodzinnej edukacji i rozrywki, który ma służyć mieszkańcom Gdańska i okolic oraz turystom. Podobnych obiektów w wielu miastach wciąż nie brakuje. Część z nich, jak np. projekt skansenu architektury przemysłowej wraz z podziemną trasą turystyczną oraz Muzeum Zakładów Zbrojeniowych DAG na terenie dawnego bydgoskiego Zachemu, doczekała się już obietnicy dofinansowania w ramach budżetu na lata 2007-2013.